

MARIA SZAFARKIEWICZ
Lublin

HENRYK Z HESJI (ZM. 1397)
JAKO AUTORYTET POLSKIEJ PÓŹNOŚREDNIOWIECZNEJ
KOMENTARYSTYKI BIBLIJNEJ
STANISŁAWA Z ZAWADY (ZM. 1491) KOMENTARZ DO KSIĘGI RODZAJU

Henryk z Hesji (1325-1397), znany także jako Henryk z Heinbuch, Henryk Langenstein¹ lub Henryk Langenstein z Hesji², był m.in. autorem komentarza do Księgi Rodzaju, znanego pod kilkoma łacińskimi tytułami, jak np.: *Lectura* bądź *Lecturae super prologo Bibliorum*³, *Lecturae super Genesim*⁴, lub też najkrócej – *Lecturae*⁵. Urodził się w 1325 r. we wsi Heinbuch koło Langensteinu, w pobliżu Marburga, w Hesji. Nie jest pewne, czy pochodził ze stanu szlacheckiego. Do Paryża na studia przybył w połowie XIV w.⁶, mając wówczas około 25 lat. Zatem rozpoczął je stosunkowo późno.

Najwcześniejsza wzmianka biograficzna o Henryku informuje, iż figurował on w spisie studentów kończących w 1363 r. wydział sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Paryskiego⁷. Inna nota powiadamia, że wkrótce – dokładnie 18 lipca 1363 r.⁸, uzyskał stopień magistra wydziału artium, podejmując chyba równocześnie wykłady na tymże wydziale. Studiował też filozofię i teologię, które

¹ B. G e y e r. *Die patristische und scholastische Philosophie*. W: F. U e b e r w e g. *Grundriss der Geschichte der Philosophie*. Bd. 2. Berlin 1928 s. 610.

² J. A s c h b a c h. *Geschichte der Wiener Universität*. Wien 1865 s. 366-402. Henryka Langensteina, jak i jego pisma często mylono z osobą i pismami innego Henryka z Hesji, magistra filozofii i teologii, który w czasie działalności Langensteina w Wiedniu wykładał na Uniwersytecie w Heidelbergu (tamże s. 366, 399).

³ Tamże s. 388.

⁴ N. H. S t e n e c k. *Science and Creation in the Middle Ages. Henry of Langenstein (d. 1397) on Genesis*. Notre Dame 1976 s. XIII. Tamże (s. 193-196) informacje bibliograficzne o dziełach Henryka; P. D u h e m. *Le système du monde. Histoire des doctrines cosmologiques de Platon à Copernic*. Vol. 1-10. Paris 1913-1959– v. 7 s. 157, 570 i in., v. 8 s. 223 i in., v. 10 s. 7, 352 i in.

⁵ S t e n e c k, jw. s. 19-20 i in.

⁶ A s c h b a c h, jw. s. 367; S t e n e c k, jw. s. 9.

⁷ S t e n e c k, jw. s. 9-11; A s c h b a c h, jw. s. 367.

⁸ Tamże.

ukończył w latach 1374 i 1376, zdobywając kolejno stopnie magistra filozofii i magistra teologii. Obie te nauki zaczął wkrótce sam wykładać⁹. Brał też czynny udział w życiu naukowym organizujących się wówczas przy Uniwersytecie Paryskim nacji studenckich. Początkowo należał do nacji angielskiej, później stał się współtwórcą nacji niemieckiej¹⁰.

Najważniejszą dla jego formacji umysłowej okolicznością było zetknięcie się ze środowiskiem paryskich okhamistów, wykładających wówczas na Sorbonie. Do grupy tej należeli: Jan Burydan, Marsyliusz z Inghen, Albert z Saksonii i przede wszystkim Mikołaj z Oresme¹¹. Roztrząsali oni na gruncie tzw. nowych nauk – głównie fizyki, astronomii i mechaniki – problemy powstałe pod wpływem burydanowskiej koncepcji ruchu, znanej pod nazwą teorii impetu. Ich to autorstwu, szczególnie zaś Mikołaja z Oresme, przypisać można szereg nowych sformułowań w zakresie praw ruchu, na terenie każdej z tych trzech dyscyplin¹².

Jak dotąd nie jest dostatecznie znany wkład Henryka z Hesji w diskutowaną problematykę. Można by go w pełni ocenić dopiero po dokonaniu wnikliwej analizy całej jego ogromnej spuścizny pisarskiej, a niestety, tylko nieliczne rozprawy zostały wydane drukiem. Jak się jednak wydaje na podstawie dotychczas udostępnionych pism, Henryk często nawiązywał do aktualnie rozważanych w świecie naukowym zagadnień. Uważając te zagadnienia za nader ważne, wprowadzał je zarówno do prac ściśle naukowych, jak i w bardziej popularyzatorskiej wersji do kazań i traktatów teologicznych. Na temat teorii impetu wypowiedział się o wiele obszerniej aniżeli np. Marsyliusz z Inghen czy inni profesorowie paryscy¹³. Analizy tego zagadnienia dokonywał stosunkowo wcześniej, bo już ok. 1374 r. w swoim najbardziej może dojrzałym traktacie naukowym pt. *Tractatus physicus de reductione effectuum specialium in virtutes communes et causas generales*¹⁴. Występuje tam jako zdecydowany przeciwnik koncepcji ruchu Burydana. W *De reductione* polemizuje także z interpretacją próżni proponowaną przez Burydana i jego zwolenników, stojąc na stanowisku arystotele-

⁹ A s c h b a c h, jw. s. 369; S t e n e c k, jw. s. 11 i in.

¹⁰ D u h e m, jw. t. 8 s. 223; S t e n e c k, jw. s. 13.

¹¹ H. B u t t e r f i e l d. *Rodowód współczesnej nauki 1300-1800*. Tłum. H. Krachelska. Warszawa 1968 s. 11-19; M. M a r k o w s k i. *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie w Krakowie w XV wieku*. Wrocław 1971 s. 13 n.; E. G i l s o n. *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Przeł. S. Zalewski. Warszawa 1966 s. 504-505; W. T a t a r k i e w i c z. *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1970 s. 289-294.

¹² Tamże.

¹³ D u h e m, jw. t. 8 s. 223; S t e n e c k, jw. s. 190 przyp. 2.

¹⁴ D u h e m, jw. t. 7 s. 576-586.

sowskim, iż cały wszechświat cechuje tzw. lęk przed próżnią oraz naturalne dążenie do natychmiastowego jej wypełnienia zgodnie z konstytucjonalną doskonałością każdego bytu. Proces wypełniania próżni dokonuje się, według Henryka, dzięki istniejącej w naturze wszechświata dwoistej sprawności do działania w sposób zarówno ogólny, jak i szczegółowy. Oba ukierunkowania natury mają na celu nieustanną realizację wszystkich bytów wszechświata według kształtu, który im konstytucjonalnie przysługuje.

Objaśniając zaś w swoim komentarzu do Genesis, powstałym mniej więcej trzynaście lat po traktacie *De reductione*, tekst dotyczący trzeciego biblijnego dnia stworzenia¹⁵, Henryk powraca do krytyki burydanowskiej teorii impetu, atakując ją od strony koncepcji ciężkości (*gravitas*), w świetle arystotelesowskiej teorii jakości. W obszernym wykładzie dotyczącym kosmograficznego opisu wszechświata stwierdza, iż ciężkość i lekkość są jakościami elementarnymi, ściśle związanymi z formą, i realizują się wraz z przemianami czterech elementów (ziemia, woda, powietrze i ogień) w sferze jakości naturalnych, w całej strukturze materialnej kosmosu. Czterem elementom „wystarcza” do procesu realizacji nieskończona możliwość kombinacji połączeń jakości prostych „wsparta” naturalną inklinacją ciał do opadania. Niepotrzebny jest im zatem dodatkowy bodziec w postaci osobnej siły przyspieszenia, nabywanej przez ciała jak gdyby od zewnątrz. Impet jest więc w rezultacie dla Henryka jakością nienaturalną, która nie może zastąpić roli ciężkości przysługującej w sposób integralny ciałom elementarnym¹⁶.

Za inną formę reminiscencji dysput paryskich można uznać Henrykową teorię *latitudo formarum*, czyli teorię rozchodzenia się form jakościowych w przestrzeni, którą to ideę Langenstein przywłaszczył sobie w całości, choć anonimowo, od Mikołaja z Oresme¹⁷. Przedstawił ją w *De reductione*, na marginesie swej własnej, drobiazgowo rozbudowanej, szczególnie w zakresie tzw. jakości drugich, teorii jakości, opartej na doktrynie Arystotelesa i komentarzach arystotelesowskich współczesnych Henrykowi dwu profesorów paryskich: Marsyliusza z Inghen i Alberta z Saksonii¹⁸.

Mikołaj z Oresme miał nie tylko ogromny wpływ na erudycję scjentystyczną Henryka, lecz przede wszystkim oddziałał nań w dziedzinie – podjętej przez Langensteina jeszcze w Paryżu i kontynuowanej aż do końca życia – walki z astrologią wróżebną (judicjalną). Henryk mając umysłowość erudyty i receptora

¹⁵ S t e n e c k, jw. s. 75-78; C: 91rb-91vb, 99rb-103ra, 126va-127rb.

¹⁶ Tamże s. 78: „Impetus is thus, for Henry, an unnatural quality that is distinct from natural qualities such as gravity”.

¹⁷ D u h e m, jw. t. 8 s. 160-161 i in.

¹⁸ Tamże t. 7 s. 589.

przejął od Mikołaja, anonimowo, większość jego antyastrologicznych argumentów. Obaj bowiem byli jednakowo wrogo nastawieni do tej posługującej się zabobonnymi horoskopami i przepowiedniami, dotyczącymi losów zarówno jednostek jak i narodowości – praktycystycznej i nienaukowej postaci astrologii¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że Henryk znał także poglądy Mikołaja w zakresie astronomii. Chodzi tu przede wszystkim o teorię dziennego ruchu Ziemi (w której to teorii Mikołaj wyprzedził sformułowania Kopernika), jak również o krytykę arystotelesowskich Inteligencji, czyli tzw. Pierwszych Poruszycieli ciał niebieskich, której to krytyki Mikołaj dokonał na gruncie burydanowskiej teorii impetu. W komentarzu do Genesis Henryk poruszając oba te zagadnienia, wykazuje dobrą w nich orientację. Do poglądów Mikołaja z Oresme w tym zakresie odnosi się jednak zdecydowanie negatywnie²⁰, opowiadając się za tradycyjną, geocentryczną koncepcją układu ciał niebieskich jako bliższą treści zawartej w Piśmie św.²¹

Specjalnego podkreślenia wymaga doskonała znajomość dotychczasowego dorobku astronomii tradycyjnej. Nie ma wątpliwości, że Henryk znał dogłębnie system sfer homocentrycznych Arystotelesa, a szczególnie wnikliwie analizował układ epicykli i ekscentryków w teorii Ptolomeusza²². Równie swobodnie poruszał się także w dziedzinie astronomiczno-astrologicznej myśli arabskiej, czego dowód dał w swoim komentarzu do Genesis. Jego wiedza astronomiczna zawarta w tym dziele zachwycała, jeszcze na początku XVI w. (ok. 1514 r.), wiedeńskiego profesora astronomii Jerzego Tannstettera²³. I choć komentarz, podobnie jak inne dzieła Henryka, odzwierciedla jego orientację w zagadnie-

¹⁹ Tamże t. 8 s. 483-484; S t e n e c k, jw. s. 143, 179 przyp. 32.

²⁰ K. M i c h a l s k i. *Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń AU w Krakowie” 21:1916 nr 10 s. 25-34 (odb. s. 10); S t e n e c k, jw. s. 65: „Unlike Nicole Oresme, Henry is not willing to grant even a calculation equivalence to the two systems”. Por. N. O r e s m e. *Le Livre du ciel et du monde* 2. 25 (trns. Clagett: *Science of Mechanics* s. 604) – cyt. za: S t e n e c k, jw. s. 170 przyp. 46. W sprawie krytyki Burydana zob. S t e n e c k, jw. s. 93, 179 przyp. 22 i n.

²¹ Por. M i c h a l s k i, jw. (odb. s. 10); S t e n e c k, jw. s. 65: „Just in case his brief technical arguments by-pass his audience, he adds a long list of quotations from Scripture to support his conclusion”. Tamże (s. 170 n. 47) Steneck cytuje wersety z Pisma św. które umieszcza Henryk w swoim komentarzu do Genesis: „C: 97va, cfr. Job 37: 18, Jos. 10: 12-13, 2 P: 3: 10”. Por. S. W i e l g u s. *XV-wieczny komentarz Stanisława z Zawady do Księgi Rodzaju*. „Acta Mediaevalia” 1974 t. 2 s. 150 (A: 438: Q. Utrum coelum stet an moveatur?).

²² J. D o b r z y c k i. *Astronomia przedkopernikowska*. Toruń 1971 s. 17; B u t t e r - f i e l d, jw. s. 11; S t e n e c k, jw. s. 93 i in.

²³ D u h e m, jw. t. 10 s. 352.

niach większości nauk szczegółowych, to jednak na czoło wybijają się wśród nich trzy dyscypliny: astronomia, fizyka i matematyka²⁴.

Henryk, który był autorem niezwykle płodnym, o wszechstronnych zainteresowaniach naukowych, większość swoich prac określanych jako naukowe napisał w Paryżu, mniej więcej w latach 1363-1374. Niektóre z nich ewidentnie wiążą się z tekstem komentarza do Księgi Rodzaju. Związek wielu innych, równie niewątpliwy, nie został jak dotąd ściśle ustalony, z uwagi na brak edycji tekstu Henrykowego komentarza²⁵.

Zatem, dokonując wrywkowego rejestru prac Henryka z Hesji, uwzględniamy przede wszystkim te, które mają niewątpliwy, bezpośredni lub pośredni związek tekstualny z redakcją jego komentarza do pierwszej księgi biblijnej. Staramy się przy tym swoistym spisem przestrzegać kolejności traktatów według czasu ich powstawania.

Do najwcześniejszych rozpraw naukowych Henryka z Hesji należy traktat *Egregia puncta et notata de anima*²⁶. Został on napisany w latach 1363-1365. Rozprawa zawiera kwestie psychologiczne oraz opartą na danych pochodzących z nauki tzw. perspektywy dyskusję o świetle.

W drugiej pracy z dziedziny perspektywy, *Quaestiones super perspectivam*²⁷, powstałej w tym samym czasie co *Egregia puncta et notata de anima*, autor wygłasza pogląd, że astronomowie muszą być ludźmi uczonymi i dobrze znać problemy naukowe. Takie samo stanowisko admiracji nauki perspektywy oraz szczególnej uwagi w stosunku do wiedzy astronomów reprezentuje Henryk w swym komentarzu, w obszernej dyskusji o świetle (*lux*), jego naturze i roli w dziele stwórczym Boga, zamieszczonej głównie w wykładzie pierwszego dnia stwórczego²⁸, ale także zajmującej sporo miejsca w objaśnieniach tekstu biblijnego należącego do dnia czwartego²⁹.

Jedną z najwcześniejszych rozpraw astronomicznych Henryka jest traktat *De reprobatione (improbatione) eccentricorum et epicyclorum*³⁰ (napisany około 1364 r.). Ze względu na zawarty w nim wykład astronomii ptolemejskiej, w którym autor posługuje się fachową terminologią techniczną i matematyczną,

²⁴ A. C r o m b i e. *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*. Tłum. S. Łypaciewicz. T. 1. Warszawa 1960 s. 98-129; A. B i r k e n m a j e r. *Mikołaj Kopernik*. „Wszechświat” 1953 z. 1 s. 4; S t e n e c k, jw. s. 24 i in.

²⁵ S t e n e c k, jw. s. 19 i n.

²⁶ Tamże s. 17.

²⁷ Tamże.

²⁸ S t e n e c k, jw. s. 43-46; C: 89va-90ra, 94rb-96va, 120ra-121vb.

²⁹ Tamże s. 62-63; por. C: 105va-vb.

³⁰ S t e n e c k, jw. s. 16-17.

traktat ten wiąże się w znacznym stopniu zarówno z rozprawą *Quaestiones*, jak i następną – *De motibus*.

Kolejny z traktatów astronomicznych *De motibus planetarum secundum eccentricos et epicyclos*³¹ (czasem kopiowany oddzielnie, czasem zaś razem z traktatem *De reprobatione*) powstał w latach 1364-65, zawiera przede wszystkim zarzuty skierowane przeciwko astronomii ptolemejskiej. Materiału porównawczego z problematyką astronomiczną obu tych prac szukać należy w komentarzu, w potraktowanym przez Henryka łącznie, jako tekst nierozdzielny, trzykrotnym wykładzie czterech pierwszych dni stworzenia oraz dwu dodanych po nich kwestiach na temat materii pierwszej (quaestio I: *Dubitatio de materia prima*, quaestio II: *De materia prima*), które sięgają aż po, zapisany jako jednolita całość, tekst wykładu dnia piątego³². Najwięcej zaś problematyki astronomicznej zawiera jego interpretacja drugiego³³ i czwartego³⁴ dnia stworzenia według tekstu Biblii.

Negatywny stosunek do astrologii judycjalnej, który w komentarzu stanowi jeden z najważniejszych nurtów egzegetycznych, wyłożył Langenstein wcześniej w dwu traktatach: w *Quaestio de cometa*³⁵, napisanej ok. 1368 r., gdzie zwalczając zakorzeniony zabobon wiążący fakt pojawiania się komety z nieszczęściami i różnego typu kataklizmami przyrodniczymi; oraz w *Tractatus contra astrologos coniunctionistas de eventibus futurorum*³⁶, powstałym ok. 1373 r., w którym neguje wartość przepowiadania astrologicznego, opartego na nie sprawdzonych naukowo obserwacjach koniunkcji planetarnych. Pracę tę pod skróconym tytułem *Contra astrologos* Henryk cytuje w swoim komentarzu czwartego dnia³⁷. Prawie zaś cały komentarz tegoż dnia³⁸ poświęca wykazaniu groźby popadnięcia w herezję tych wszystkich, którzy korzystają z przepowiedni i praktyk astrologów judycjalnych. Równie ostrą polemikę z astrologią judycjalną

³¹ Tamże s. 17.

³² Por. C: 88rb-140ra; S t e n e c k, jw. s. 105; C: 140rb-151vb.

³³ Por. C: 90rb-91ra; 96va-vb; 122ra-126va, S t e n e c k, jw. s. 56-72.

³⁴ Por. C: 91vb-94ra; 103ra-114rb; 131va-140ra; S t e n e c k, jw. s. 89-104.

³⁵ *Quaestio de cometa*. Ed. Hubert Pruckner. W: *Studien zu den astrologischen Schriften des Heinrich von Langenstein*. Leipzig 1933 s. 89-138; por. S t e n e c k, jw. s. 16, 155, 195.

³⁶ *Tractatus contra astrologos coniunctionistas de eventibus futurorum*. Ed. Hubert Pruckner. W: *Studien ...* s. 139-206; por. S t e n e c k, jw. s. 16, 196; A s c h b a c h, jw. s. 370.

³⁷ C: 106va – A: 461.

³⁸ S t e n e c k, jw. s. 89-104.

znajdziemy u Henryka w prologu jego komentarza³⁹ i w paru innych jeszcze miejscach woluminu Lektury.

Źródeł argumentacji antyastrologicznej w komentarzu Langensteina szukać należy także w dwu jego dalszych rozprawach, przedstawiających, może najbardziej obszernie, jego poglądy i teorie z pogranicza astronomii, astrologii i fizyki, zredagowanych pod koniec jego pracy na wydziale artium w Paryżu (ok. 1374 r.). Jedną z nich jest traktat znany pod podwójnym tytułem: *Tractatus quoddam de natura communis respectu inferiorum*⁴⁰ lub *Tractatus de habitudine causarum et influxu naturae communis respectu inferiorum*⁴¹. Dotyczy on kwestii wywoływania przez przyczyny niebieskie określonych skutków w świecie podksiężycowym. Drugi zaś to traktat fizyczny *Tractatus physicus de reductione effectuum specialium in virtutes communes et causas generales*⁴², napisany przez Henryka na krótko przed uzyskaniem stopnia licencjata w 1375 r. z filozofii i matematyki⁴³. Traktat ten, znany z fragmentów analizowanych przez P. Duhema⁴⁴, zawiera syntezę objaśnianego przez Henryka obrazu wszechświata, za taką bowiem uznać można wyłożoną tam, uniwersalistycznie interpretowaną teorię jakości, wyrosłą na gruncie *De generatione et corruptione* Arystotelesa i dwu współczesnych Henrykowi, wspomnianych już, komentarzy do tego dzieła – Marsyliusza z Inghen i Alberta z Saksonii. Od siebie zaś Henryk rozwija myśl Arystotelesa szczególnie w odniesieniu do tzw. jakości drugich. Analizuje drobiazgowo niezliczone ich bogactwo i także wylicza – jak np. w przypadku kolorów nieostrych – szereg odmian barw, takich jak: szarość, róż, seledyn itp. Omawia też inne cechy tych jakości, jak lepkość, gęstość, lekkość, ciężar itp. Jego zdaniem wszystkie typy zmian dokonujące się w świecie zmysłowym są wynikiem działania czterech pierwszych jakości (ciepła, zimna, suchości i wilgotności) działających przeciwstawnymi parami.

Jest znamienne, że Henryk z Hesji tezę zmian jakościowych stosuje nie tylko w odniesieniu do materii świata podksiężycowego, lecz przenosi ją także na

³⁹ C: 27rb-28rb = A: 136-146; *Astronomici* ((De astronomia et astrologia)). Por. Wielgus, jw. s. 134-135; M. Szafarckiewicz. *Uwagi dotyczące edycji krytycznej wybranych kwestii z Komentarza do Księgi Rodzaju, cz. I, rkps BJ 1358, kk. 136v-141v (corr. k. 136-146) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia” 1974 t. 2 s. 301-319 (tekst *De astronomia* – s. 307-319).

⁴⁰ Stenec k, jw. s. 16, 194.

⁴¹ Tamże.

⁴² Aschbach, jw. s. 370; Duhem, jw. t. 7 s. 585-599, t. 8 s. 160-161, 223-225, 483-489, t. 10 s. 7 i in.; Stenec k, jw. s. 16, 89-99, 195.

⁴³ Aschbach, jw. s. 371.

⁴⁴ Por. przyp. 42 niniejszego artykułu.

materię ciał niebieskich⁴⁵. Taki sam pogląd wypowiada w swoim komentarzu do Genesis, w tekście objaśnień czwartego dnia stworzenia: „Luceant, inquam, diffundendo influentiam luminis calefactivam omnibus astris consequentem. Et cum illa diffundendo alias influentias suas proprias correspondentes quattuor primis qualitibus, scilicet: influentiam calefactivam, frigeactivam, humectivam et exsiccativam, quae quattuor species influentiarum secundum aliquos rationaliter optimates sufficiunt, pro naturali dispositione mundi inferioris, et eius statu, secundum cursum naturalium effectuum in ipso producendorum”⁴⁶.

W przeciwieństwie do dyskusji nad teorią impetu w próbie ujednoczenia struktury materii ziemi i kosmosu (od strony teorii jakości) Henryk wydaje się być bliski poglądom Burydana, który przyjmował jedną materię dla ciał ziemskich i niebieskich⁴⁷. Zbliży się także Langenstein do koncepcji materii Idziego Rzymianina, XIII-wiecznego filozofa i teologa – tomisty, który w związku z głoszoną przez siebie teorią eliminacji niepotrzebnej wielości form wypowiedział także tezę, że ciała niebieskie (podobnie jak ziemskie) są złożone z materii i formy, a materia ich nie różni się istotnie od materii elementów ziemskich (wspomniane już wyżej: ziemia, woda, powietrze, ogień)⁴⁸. Henryk z Hesji kilkakrotnie w swym komentarzu do Genesis cytuje Idziego, jednakże bardziej jako teologa aniżeli jego koncepcje filozoficzne⁴⁹.

W swej teorii jakości Henryk był zwolennikiem naukowego tłumaczenia wszelkiego typu przemian fizycznych. Szczególnie ostro piętnuje wyjaśnianie ich za pomocą magii, okultyzmu, alchemii itp., ewentualnie innych jeszcze ingerencji, np. niezmysłowych mocy, mogących wywołać nie przewidziane skutki w dziedzinie praw fizycznych. Jego doktryna nie jest jednak precyzyjna, a styl mało oryginalny i uwikłany w powodzi argumentów.

⁴⁵ D u h e m, jw. t. 8 s. 485: „Mais Henri de Langenstein n’entend pas borner cette doctrine et ne l’appliquer qu’au monde sublunaire; il prétend que l’Univers entier s’y soumette”.

⁴⁶ C: 106va = A: 461.

⁴⁷ C: 89ra = A: 362 = Lect. 1: 12ra. Por. S t e n e c k, jw. s. 60-61, 169 przyp. 18; B u t t e r f i e l d, jw. s. 7-19; G i l s o n, jw. s. 499; C r o m b i e, jw. s. 98-123. W wyjaśnianiu problemu złożenia niebieskiego, Henryk łączył augustyńską (neoplatońską) koncepcję wirtualnej materii pierwszej z arystotelesowskim złożeniem hylemorficznym. Zróżnicowanie bytowe pochodzi od formy, która w bytach ziemskich realizuje się poprzez 4 podstawowe jakości działające przeciwnymi parami, w bytach niebieskich zaś forma jest niezniszczalna, ponieważ utraciła wszelką skłonność do działania jakości przeciwnych („annexae contrariae qualitates activae et passivae”).

⁴⁸ C: 104ra-rb = A: 456: „Ex istis enim tribus videtur innueri quod stellae sint [...] ex quattuor elementis a Deo facta, primo in regionibus elementi, et post in regione firmamenti collocata”.

⁴⁹ C: 84vb-85ra = A: 317. Por. Z. W ł o d e k. *Note sur le problème de la „materia coeli” chez les scolastiques du moyen âge tardif à Cracovie*. W: *La filosofia della natura nel medioevo. Atti del terzo congresso internazionale di filosofia medioevale*. Milano 1966 s. 731.

Jako fizyk jest Henryk zasadniczo arystotelikiem, z pewnymi zapożyczeniami od Rogera Bacona⁵⁰. Przez filozofię naturalną rozumie to, co my dzisiaj nazywamy fizyką. W traktacie *De reductione* zdradza wyraźne zamiłowanie do fizyki matematycznej. Brak mu jednakże krytycznej oceny wyników prymitywnych doświadczeń fizycznych dokonywanych wcześniej lub w czasach jemu współczesnych, a także zrozumienia wagi wartości eksperymentu. Przeciwnie, chętnie posługuje się przestarzałymi, mylnymi informacjami, jak np. że magnes z żelazem nie waży więcej niż sam magnes. Dlatego też mimo bezprzecznie wielkiej erudycji, nie odbiega od poziomu przeciętnych uczonych schyłku średniowiecza. Mimo to tendencja poszukiwania jednolitych praw przyrodniczych, umożliwiających harmonijne funkcjonowanie światów nadksiężycowego i podksiężycowego, oraz postulat wyłącznie naukowego poznawania zjawisk przyrodniczych łączą Henryka z duchem modernistów, jak często w swoich dziełach (także w komentarzu do Genesis) nazywał swych paryskich kolegów.

Do serii prac astronomicznych należy także rozprawa o popularnonaukowym charakterze, stworzona w Wiedniu ok. 1396 r., już niemal pod koniec życia, *Expositio terminorum astronomiae*⁵¹. Pełni ona rolę słownika terminów astronomicznych. Jest także świadectwem ciągle żywych zainteresowań astronomicznych Henryka.

W Paryżu Langenstein nie napisał prawdopodobnie, poza pracami dyplomowymi, żadnych większych traktatów teologicznych. Jego udział w środowisku teologów paryskich zaznaczył się bardziej w formie działalności pedagogicznej. Już w dwa lata po osiągnięciu stopnia *magister sacrae scientiae* (r. 1376) został delegowany wraz z Marsyliuszem z Inghen i Gerardem z Kalkar⁵² do Rzymu w celu przedstawienia papieżowi stanowiska profesorów paryskich w kwestii rodzącej się wielkiej schizmy zachodniej (1378-1415) i trwania pontyfikatu dwu papieży: Urbana VI w Rzymie i Klemensa VII w Awinionie⁵³. Henryk przez cały czas swej działalności paryskiej i późniejszej wiedeńskiej pozostał gorącym zwolennikiem zjednoczenia Kościoła i podporządkowania się przez sobór rzymski władzy papieża (Urbana VI).

W 1383 r. w wyniku spowodowanych schizmą długotrwałych sporów na Uniwersytecie Paryskim Henryk opuszcza wraz z grupą naukowców Paryż i wyjeżdża do Wiednia. W drodze na Uniwersytet Wiedeński zatrzymuje się na krótki czas u swego przyjaciela Jakuba von Eltville, przełożonego klasztoru

⁵⁰ D u h e m, jw. t. 7 s. 587-588; S t e n e c k, jw. s. 139-151.

⁵¹ S t e n e c k, jw. s. 17, 75, 156, 195.

⁵² A s c h b a c h, jw. s. 373.

⁵³ Tamże s. 372-375; D u h e m, jw. t. 7 s. 571; S t e n e c k, jw. s. 9.

cystersów w Eberbach⁵⁴. Czas tam spędzony poświęca przede wszystkim na kontemplację i rozważania mistyczne. Owocem tych refleksji są trzy traktaty teologiczno-mistyczne, oparte na powszechnie dostępnych źródłach. Pisma te jeszcze za życia Henryka zdobyły dużą popularność. Były to:

1. Traktat *Speculum animae*⁵⁵, dotyczący analizy stanów duchowych i ich właściwości.

2. Napisany ok. 1382 r. przeznaczony dla zakonników *Tractatus de discretionem spirituum*⁵⁶, gdzie Henryk analizuje te siły i motywy, które przeszkadzają człowiekowi w zamierzonym działaniu, oraz problem udziału w życiu człowieka dwóch aniołów: dobrego i złego;

3. Dokończony już w Wiedniu traktat *De horis canonicis*⁵⁷, w którym stosunkowo najmniej wykorzystuje swoją wiedzę astronomiczno-astrologiczną.

Twórczość wiedeńską otwiera *Tractatus contra Telesphorum*⁵⁸, powstały ok. 1383 r., zawierający zdecydowany atak na szerzycieli zabobonów astrologicznych i wszelkiego typu przesądów.

W początkowym okresie pobytu na Uniwersytecie Wiedeńskim Henryk tworzył głównie pisma skierowane przeciwko schizmie. Należą do nich: *Epistola pacis*⁵⁹ (1378-1379), *Concilium pacis*⁶⁰ (1381), *Carmen pro pace*⁶¹ (1393). W pracach tych, pisanych przeważnie w formie listów, domagał się zwołania soboru powszechnego oraz uznania zwierzchniej władzy papieża rzymskiego. Oprócz listów sprawie tej poświęcił wiele traktatów, kazań, mów itp., głoszonych z wielkim zaangażowaniem.

Podobnie żywo odniósł się do innego ważnego zagadnienia, które nurtowało wówczas środowiska duchownych. Zagadnieniem tym był spór o Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, który rozgorzał szczególnie między franciszkanami a dominikanami. Henryk zajmował się tym problemem zarówno w Paryżu, jak i po przyjeździe do Wiednia. Proponował wyjście pośrednie – które chętnie stosował i w innych sprawach – tj. pozostawienie kwestii otwartą, nie rozstrzygniętą definitywnie. Skłonność do podejmowania aktualnych, żywotnych spraw, zarówno społecznych jak i naukowych, moralnych itp., jest niezmiernie charakterystyczna dla umysłowości Henryka. Może być ona interpretowana jako

⁵⁴ Steneck, jw. s. 18; Aschbach, jw. s. 376.

⁵⁵ Steneck, jw. s. 10; Aschbach, jw. s. 394.

⁵⁶ Steneck, jw. s. 18-19; Aschbach, jw. s. 397.

⁵⁷ Steneck, jw. s. 19; Aschbach, jw. s. 393.

⁵⁸ Steneck, jw. s. 19; Aschbach, jw. s. 384.

⁵⁹ Aschbach, jw. s. 373.

⁶⁰ Tamże s. 374.

⁶¹ Tamże s. 383.

wysoko rozwinięte poczucie odpowiedzialności za zbiorowość, w której wypadło mu żyć. Z drugiej strony nasuwa się jednak przypuszczenie, że tkwi w tym pewna skłonność do narzucania swego zdania. Podejrzenie to potwierdza przytaczany zgodnie przez biografów Henryka fakt dotyczący zaskakującego kontrastu pomiędzy dużą popularnością i wręcz autorytatywnością Henryka za życia i szybkim, niemal całkowitym zapomnieniem po śmierci⁶².

Równocześnie z wyteżoną pracą pisarską Henryk podjął aktywną działalność administracyjną w obronie podupadającego – choć liczącego zaledwie niecałe dwadzieścia lat – Uniwersytetu Wiedeńskiego⁶³. Był jakby drugim jego założycielem i zarazem także odnowicielem. Jego niewątpliwą zasługą jest uzyskanie od papieża Urbana VI zgody na otwarcie wydziału teologicznego. W późniejszych latach Henryk piastował wiele godności administracyjnych: w 1385 r. był wicekanclerzem, w 1389 r. – dziekanem wydziału teologicznego, w 1393 r. zaś rektorem uczelni⁶⁴. Poświęcił się całkowicie pracy nad rozwojem uniwersytetu, nie przyjmując – proponowanego mu przez papieża Urbana VI w uznaniu zasług około likwidacji schizmy – biskupstwa na Litwie⁶⁵.

W Wiedniu Henryk wykładał wyłącznie teologię. Napisał też szereg prac teologicznych. Mają one charakter popularnonaukowy i w większości zawierają obszernie dygresje z nauk szczegółowych. Jak bowiem w traktatach, tak i w wykładach Henryk nie umiał ograniczyć się do zaprezentowania istoty zagadnienia, lecz nawet uboczne problemy przedstawiał w szerokim kontekście scjentyficznym.

Zasadniczo poświęcił się teologii teoretycznej: egzegezie i dogmatyce, lecz zajmował się także wieloma działami teologii praktycznej, jak np. teologią pastoralną, liturgiką, katechetyką, teologią pokuty, ascetyką, homiletyką i in. Nie pominął także prawa kościelnego. W egzegezie koncentrował uwagę głównie na Starym Testamencie, szczególnie zaś na księdze Genesis, choć pisał komentarze także do innych ksiąg (np. do Księgi Psalmów). Jest bardzo prawdopodobne, że nie komentował Nowego Testamentu. Przy pracy interpretacyjnej nie korzystał z przekazów hebrajskich bądź greckich Pisma św., lecz

⁶² Tamże s. 384.

⁶³ Uniwersytet Wiedeński został ufundowany w 1365 r. przez mistrza paryskiego Alberta de Richmersdorf (Alberta z Saksonii), który został jego pierwszym rektorem. W kwestii zasług Henryka z Hesji w dziele odbudowy Uniwersytetu Wiedeńskiego zob.: D u h e m, jw. t. 10 s. 352; R. K i n k. *Geschichte der kaiserlichen Universität zu Wien*. Vol 1. Wien 1854 s. 87, 118, 176; A. L h o t s k y. *Die Wiens Artistenfakultät 1365-1497*. W: *Österreichische Akademie der Wissenschaften Philosophisch-Historische Klasse, Sitzungsberichte* 247. Bd. 2: *Abhandlung*. Wien 1854 s. 87, 114.

⁶⁴ A s c h b a c h, jw. s. 379.

⁶⁵ Tamże s. 380.

posługiwał się wyłącznie Wulgatą⁶⁶. Rozważania dogmatyczne zawarł w komentarzu do *Liber Sententiarum* Piotra Lombarda, prawnicze zaś w wykładach na temat Dekalogu oraz żydowskiego prawa rytualnego⁶⁷, głoszonych w latach dziewięćdziesiątych XIV w. Cała jego teologia przeświecona jest ideą walki z herezją – ideą, którą żył od pierwszych lat studiów paryskich.

Wśród licznych prac, które pozostały po Langensteinie z czasów wiedeńskich, wymienimy zaledwie niektóre, przede wszystkim te, które mają lub mogą mieć jakiś związek z tekstem komentarza. Tylko dwie rozprawy sięgają czasów paryskich, tam bowiem zostały już napisane bądź rozpoczęte: *Postilla super Isaiam*⁶⁸, traktat teologiczny, powstały w tym samym roku co pismo *Contra astrologos* (ok. 1373 r.). Zawiera pochwałę wiedzy o stworzeniu jako metodę lepszego zrozumienia tekstu Pisma św. – motyw wielokrotnie powracający w komentarzu⁶⁹; oraz *Quaestiones quarti Sententiarum*⁷⁰, rozpoczęte prawdopodobnie jeszcze w Paryżu, a dokończone w Wiedniu. Istnieją one pod dwiema nazwami – wcześniejsze jako tzw. lektury Paryskie (*Parisian lectures*) i późniejsze jako lektury powstałe w Eberbachu (*Eberbach lectures*). Komentarz składa się z grupy większych lub mniejszych rozpraw dogmatycznych, z których pewne, luźniej związane z tekstem *Sentencji* Lombarda, mogą stanowić samodzielne traktaty. Henryk często zwraca w nich uwagę na potrzebę studiowania nauk szczegółowych, podkreślając – podobnie jak to czyni w komentarzu – ich znaczenie dla poznawania stwórczego dzieła Boga.

Kazanie o charakterze traktatu *Sermo de Sancta Katharina Virgine*⁷¹, które Henryk napisał już u schyłku życia (w 1396 r.), głosi wielki, nie spotykany tak wyraźnie w innych pismach wiedeńskich podziw dla nauk wykładanych na wydziale artium. Swym nastawieniem waloryzacji nauk szczegółowych Henryk raz jeszcze dowodzi, że należy do nielicznych już u schyłku średniowiecza teologów, którzy wszelki postęp naukowy widzieli li tylko w ramach dotychczas obowiązującego, integralnego związku pomiędzy teologią (*sapientia*) a naukami tworzącymi podstawę wiedzy racjonalnej (*scientia naturalis*).

⁶⁶ Tamże s. 386.

⁶⁷ Tamże s. 388.

⁶⁸ S t e n e c k, jw. s. 14, 18, 195.

⁶⁹ C: 94rb = A: 417 = Lect. 1: 19va-vb: „Qui enim non cognoscit aut non advertit ingenium operandi artificis aut subtilitatem artificiosi operis minus miratur sapientiam factoris [...]” Por. S t e n e c k, jw. s. 20, 158 przyp. 52.

⁷⁰ S t e n e c k, jw. s. 18, 195; A s c h b a c h, jw. s. 389-390.

⁷¹ *Sermo de Sancta Katharina Virgine*. Ed. Albert Lang. „Divus Thomas” 26:1948 s 132-159; por. S t e n e c k, jw. s. 19, 196.

Kazanie o św. Katarzynie powstało już po komentarzu do Genesis. Nosi ono niewątpliwie ślad wpływów komentarza, który przejawia się najbardziej w zakresie poglądów antyastrologicznych.

Po tej, z konieczności elementarnej, charakterystyce dzieł Henryka, dokonanej pod kątem ich związku z najbardziej interesującym nas, spośród pism tego autora, komentarzem do Genesis, obecnie przechodzimy do analizy tegoż komentarza, którego część pierwsza, zawierająca wykład pięciu pierwszych dni stworzenia, stała się źródłem inspiracji twórczej analogicznego komentarza, powstałego w Polsce około 80 lat później, a opracowanego przez krakowskiego profesora teologii biblijnej – Stanisława z Zawady.

Komentarz do Genesis⁷² Henryka z Hesji, nazywany powszechnie *Lecturae super Genesim* lub *Lectura super prologo Bibliorum*, powstał w latach 1385-1393 i należy do rzędu prac popularnonaukowych. Traktat ten jest owocem wykładów biblistyki, które Henryk prowadził na Uniwersytecie Wiedeńskim po uzyskaniu tamże w r. 1385 stanowiska lektora na wydziale teologicznym. Henryk nie objaśnia całej Księgi Rodzaju, lecz kończy, podobnie jak św. Augustyn swój komentarz pt. *De Genesi ad litteram*, na wersecie 19 z rozdz. 3: „In sudore vultus tui vesceris pane”⁷³. Jego komentarz ogranicza się więc tylko do pierwszej, jakby systematycznej części Księgi Rodzaju, opisującej dzieje i czyny człowieka jako mieszkańca raju, pomija zaś część następną, opisującą genealogię pierwszych plemion ludzkich oraz historię narodu izraelskiego jako narodu wybranego przez Boga. Pierwszy i drugi rozdział Genesis komentował Henryk prawdopodobnie w latach 1386-1390, pozostała zaś część rozdziału trzeciego – od r. 1390 do 1392/1393.

Komentarz łączy rozległą wiedzę z zakresu *artium* z fideizmem doktrynalnym. Scjentyistyczny charakter objaśnień ujawnia się szczególnie w interpretacji sześciu biblijnych dni stworzenia z 1. rozdz. Genesis. Każdy z sześciu dni jest zrelatywizowany zasadniczo do jednej lub dwu nauk szczegółowych, choć poza tym zawiera wiele informacji z innych dyscyplin⁷⁴. Pod względem metody konstrukcyjnej komentarz przypomina wielkie encyklopedie średniowieczne *De*

⁷² S t e n e c k, jw. s. 19-25; A s c h b a c h, jw. s. 386-389.

⁷³ Gen. 3, 19; por. S t e n e c k, jw. s. 19.

⁷⁴ Fakt ten wykorzystał Steneck w swojej analizie tekstu komentarza Henryka, przedstawiając w kolejnych rozdziałach swej książki wykład każdego z sześciu dni stworzenia pod postacią odpowiednich, jednej lub kilku, dyscyplin naukowych; por. S t e n e c k, jw. s. 21 i tytuły rozdziałów.

*natura rerum*⁷⁵, a także najwcześniejszy wzorzec komentarza biblijnego, jakim był komentarz do Genesis św. Augustyna⁷⁶.

Choć wszystkie nauki *artes* w komentarzu Henryka są bardzo bogato reprezentowane zarówno pod względem stawianych problemów, jak i obfitości nazwisk, na czoło wybijają się jednak argumenty astronomiczno-antyastrologiczne. Pod tym względem komentarz Henryka wysuwa się, być może, na pierwsze miejsce wśród komentarzy biblijnych. Wiele argumentów do naukowej krytyki astrologii Henryk czerpie, często anonimowo, od Mikołaja z Oresme⁷⁷, którego cenil – jak się zdaje – bardziej jako przeciwnika wszelkiego typu astrologii aniżeli postępowego fizyka i astronoma.

Komentarz Henryka jest dziełem dwuczęściowym, pisany prawdopodobnie dwukolumnowo. Tom I składa się z dwu części: prologu i właściwego komentarza, który obejmuje wykład pięciu pierwszych dni stworzenia, tom II zaś zawiera komentarz szóstego dnia oraz wykład całego rozdz. 2 i wymienionego już fragmentu rozdz. 3 Genesis⁷⁸. Prolog komentarza składa się z wykładu dwu powszechnie używanych w tego typu komentarzach⁷⁹ listów św. Hieronima. Pierwszy list, *Do kapłana Paulina*⁸⁰, pełnił w komentarzu funkcję prologu ogólnego, drugi list natomiast, *Do Dezyderiusza*⁸¹, funkcję prologu szczegółowego. Przy bardziej wnikliwej analizie tekstu okazuje się, iż cały wstęp do komentarza jest dłuższy aniżeli tekst samego prologu. Składa się on bowiem z czterech części, z czego tylko druga i trzecia stanowią właściwy prolog; część pierwsza go poprzedza, a część czwarta wstępu, która następuje po prologu, stanowi zarazem początek tekstu właściwego komentarza i przechodzi w objaśnienia pierwszego wersetu biblijnego „In principio”. Dopiero te wszystkie

⁷⁵ M. Frankowska-Terlecka. *Skarbiec wiedzy Brunetta Latiniego. Trzynastowieczna myśl encyklopedyczna jako wyraz tendencji do upowszechniania wiedzy*. Wrocław 1984 s. 7 i in.; Steneck, jw. s. 21.

⁷⁶ S. Aurelius Augustinus. *De Genesi ad Litteram libri duodecim*. PL 34, 245-486; por. Steneck, jw. s. 20.

⁷⁷ Por. przyp. 19 niniejszego artykułu. Swój stosunek do astrologii Henryk podkreśla w następującej lekcji komentarza: „Theologus ergo, quando non proficit contra supersticiosos, allegando scripturas procedere debet ex habitu humanae scientiae, utpote physico, vel aliquo tali, ut ex propriis principiis vel veritatibus omni sectae communibus, talia evertat et confundat, et confusa relinquenda praedicet. Nequaquam enim pati debet theologus, sed omnimodo obsistere, tali iniuriae creatoris, vel patiatur qui velit, ego pati non debeo, nec volo” (C: 114rb = A: 477).

⁷⁸ Por. przyp. 73 niniejszego artykułu.

⁷⁹ M. Rechowicz. *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.*. Lublin 1958 s. 67.

⁸⁰ PL 22, 540-549. Por. Św. Hieronim. *Listy*. Przeł. J. Czuj. T. 1-3. Warszawa 1952-1954 – t. 1 s. 349-365.

⁸¹ PL 28, 147-152.

części razem połączone tworzą właściwy wstęp i zarazem dają pełny obraz problematyki przygotowywanej do umiejętnego interpretowania Księgi stworzenia świata, którą m.in. zalecali dla swych słuchaczy obaj komentatorowie, Henryk z Hesji w Wiedniu w XIV w. i Stanisław z Zawady w Krakowie w w. XV.

Układ treści I tomu komentarza też nie jest zbyt łatwo czytelny. Z heksaemeronu biblijnego tylko dwa ostatnie dni, dzień piąty, będący końcowym tematem I tomu, i dzień szósty, umieszczony na początku woluminu II, zapisane są jako jednolite, zwarte całości. Cztery poprzednie dni stworzenia występują w innej postaci, mianowicie w trzykrotnej wersji dni od pierwszego do czwartego⁸². Ten dość skomplikowany sposób wykładu czterech pierwszych dni przyjął Henryk – jak się wydaje – z dwu powodów: z chęci wyakcentowania ważności koncepcji stworzenia oraz w celu zachowania jedności wykładu problematyki astronomiczno-astrologicznej. Oba te postulaty są niewątpliwie wiodącymi trendami w komentarystyce Langensteina i materiał tekstualny, biblijny, do ich przedstawienia w sposób zasadniczy realizował się w tekście czterech pierwszych dni stworzenia⁸³.

Oryginał komentarza do Genesis Henryka z Hesji nie zachował się. Znane są natomiast liczne kopie rękopiśmienne, rozsiane po wielu europejskich bibliotekach⁸⁴. Za czasów Henryka funkcjonowało około 50 odpisów. Za najwierniejsze w stosunku do prototypu współczesny znawca pism Henryka z Hesji, N. H. Steneck, uznał trzy kopie⁸⁵, znajdujące się w Österreichische National-

⁸² S t e n e c k, jw. s. 21-22.

⁸³ Por. tekst 1. rozdz. Genesis.

⁸⁴ F. S t e g m ü l l e r. *Repertorium biblicum medii aevi*. T. 3: *Commentaria*. Matriti 1951 s. 32. Cytowana przeze mnie kopia tekstu komentarza do Genesis Henryka z Hesji, pochodząca z Universitäts-Bibliothek w Giessen (ms 779), która według informacji F. Stegmüllera powinna zawierać pełny tekst tego dzieła, w rzeczywistości wykazuje – wobec dokonanego wrywkowo porównania jej z trzema kopiami wiedeńskimi, uznanymi łącznie przez Stenecka za prototyp tekstu komentarza Henryka (zob. przyp. 85 niniejszego artykułu) – duże braki. Mniej liczne są one w tomie I, duże zaś bardzo w tomie II. Zauważone opuszczenia dotyczą rozdz. 2. i nie dokończonego w interpretacji rozdz. 3. (Gen. 3, 1-19), a także zakończenia, w którym zaznacza się brak kilku lub kilkunastu foliów. Stąd nie wszystkie cytowane przez Stenecka teksty udało się odnaleźć w kopii giessenkiej, jak np. tekst podany w przypisie 92 niniejszego artykułu. Dodatkową wadą kopii giessenkiej jest bardzo słabo zaznaczona w rękopisie, a zupełnie niewidoczna na mikrofilmie w czytniku, paginacja wielu kolejnych foliów. Stąd mogły wkraść się pomyłki w oznaczaniu foliów cyframi.

⁸⁵ Trzy kopie wiedeńskie, które według opinii Stenecka razem tworzą pełny tekst komentarza do Genesis Henryka z Hesji, autor w swej monografii o Henryku Langensteinie oznaczył skrótami: CVP 3900, ff. 146ra-395v = Lect. 1; CVP 3901, ff. 1-350 = Lect. 2; CVP 3902, ff. 1-254 = Lect. 3. Steneck najczęściej posługuje się tekstem Lektury 1 (Lect. 1), zaznaczając w przypisie (S t e n e c k, jw. s. 158 przyp. 45), iż kopia ta ma podwójną numerację: Prolog =

bibliothek w Wiedniu, o sygnaturze kolejnej: CVP 3900; CVP 3901; CVP 3902. Razem liczą one około 850 dwukolumnowych foliów, co w maszynopisie równałoby się około 5 tys. stron (ponad milion słów!). W Polsce nie ma pełnego tekstu komentarza Langensteina⁸⁶.

Komentarz Henryka krótko, bo jedynie za życia autora, cieszył się pewną popularnością. Po jego śmierci (1397) szybko został zapomniany. Nigdy też nie był przedmiotem, aż po współczesną monografię N. H. Stenecka⁸⁷, czyichś szczególnych studiów i tylko okazjonalnie go wymieniano. Wspominał o nim np. wiedeński profesor astronomii z XVI w. Jerzy Tannstetter⁸⁸, który podziwiał głęboką znajomość tej nauki u Langensteina⁸⁹.

Wspaniałą erudycję astronomiczną Henryka z Hesji potwierdza także i to, że dwaj znakomici XV-wieczni astronomowie – Jerzy Peurbach i Jan Regiomontanus – dyskutując nad błędami Ptolemeuszowej teorii dotyczącej ruchu księżyca, posłużyli się w swoim dziele *Epitome in Almagestum* (Skrót Almagestum), wydanym w 1496 r., zarzutami sformułowanymi przez Henryka⁹⁰. Wiadomo, że właśnie to dzieło miało znaczny wpływ na doświadczenia bolońskie Kopernika, a w dalszej konsekwencji na ostateczną krytykę systemu Ptolemeusza, dokonaną przez wielkiego astronoma w 1497 r. Tak więc Henryk z Hesji, który w swoim komentarzu do Genesis opowiadał się za geocentryczną teorią budowy wszechświata, dyktowaną – jak sądził – przez Pismo św., ma pewien, zapewne nie zamierzony, udział w jej obaleniu. Fakt ten dowodzi również i tego, że Henryk był bardziej twórczy – ciekawiej i samodzielniej myślał – na terenie nauk szczegółowych aniżeli w teologii, choć w obu przypadkach chętnie unikał rozwiązań definitywnych, uciekając się do nurtu probabilistycznego w dziedzinie twierdzeń nauki o świecie, a fideizmu i powagi – *auctoritas* – w teologii⁹¹.

CVP 3900, ff. 1ra-135vb; Komentarz = CVP 3900, ff. 1ra-243v. Do żadnej z trzech kopii nie miałam dostępu. Teksty podane przez Stenecka porównywałam z kopią giessenką (ms 779) komentarza Henryka i z tekstem komentarza Stanisława z Zawady (rkp BJ 1358 k. 1-568). Niemal wszystkie teksty udało mi się odnaleźć, co stanowi dodatkowe potwierdzenie wyników moich badań nad problemem literalnej zależności komentarza naszego profesora od komentarza Langensteina.

⁸⁶ S t e g m ü l l e r, jw. t. 3 s. 32 i in.

⁸⁷ S t e n e c k, jw.

⁸⁸ Zob. D u h e m, jw. t. 10 s. 352.

⁸⁹ Niektóre szczegóły na temat komentarza do Genesis Henryka z Hesji powtarzają się w odniesieniu do komentarza do Księgi Rodzaju Stanisława z Zawady, dlatego też będziemy je podawali, omawiając dzieło krakowskiego profesora.

⁹⁰ A. B i r k e n m a j e r. *Jak tworzył Kopernik*. „Nauka Polska” 21:1936 s. 87-88; t e n ż e. *Mikołaj Kopernik* s. 4-6.

⁹¹ Fideizm Henryka z Hesji – w przekonaniu że mówi o Stanisławie z Zawady – podkreślił

Sam Henryk w komentarzu usprawiedliwia się z pomijania szczegółowej argumentacji naukowej, w szczególności dotyczącej problematyki astronomicznej. W jednej z lekcji umieszczonej przy końcu tego dzieła stwierdza bowiem, iż „problemy dotyczące ruchów ekscentryków i epicykli rozważał już i dyskutował w sposób ściśle naukowy w czasie swoich studiów w Paryżu, a owoc tych dyskusji ogłosił w pracy pt. *De reprobatione eccentricorum et epicyclorum*”⁹², w komentarzu zaś ogranicza się do teologicznej interpretacji wiedzy. Liczne odniesienia do wywodów Ptolemeusza są jednak przeważnie tak dalece skrótowe, że tekst wykładu w komentarzu miejscami jest mało komunikatywny i zagmatwany⁹³. Przesadne doktrynerstwo, bierna eksplikacja, cechująca teologiczną stronę komentarza, w znacznym stopniu tłumaczy szybką utratę popularności nie tylko tego dzieła Henryka, ale i całej jego twórczości. Ani zaznaczająca się w komentarzu wyraźna preferencja teorii atomistycznych w zakresie naukowego wyjaśniania zjawisk przyrodniczych, dzięki której – według opinii N. H. Stenecka⁹⁴ – można doszukać się u Henryka pewnych powiązań ze współczesnymi tendencjami naukowymi, ani też rzucająca się w oczy nadzwyczajna pracowitość czy zaangażowanie w sprawę obrony ortodoksji katolickiej nie czynią z Langensteina ciekawej indywidualności twórczej.

Oprócz komentarza do Genesis Henryk napisał w Wiedniu jeszcze szereg innych prac teologicznych, jak wspomniany już komentarz do Psalmów, komentarz do Pieśni nad Pieśniami (zaginiony), Słownik terminów biblijnych Starego

K. Michalski w swojej rozprawie *Jan Buridanus* (zob. przyp. 20 niniejszego artykułu), przytaczając z komentarza do Księgi Rodzaju Stanisława z Zawady znamienity tekst, w rzeczywistości zaczerpnięty przez Stanisława z komentarza Henryka z Hesji: „Similiter, melius ex sacra Scriptura convinci potest, quam ex humana ratione, quod ortus et occasus stellarum non est per motum terrae, quiescente coelo”. W tekście tym K. Michalski dopatruje się „echa myśli Mikołaja z Oresme”, nie precyzując dokładnie ustosunkowania się Stanisława do poglądu Mikołaja. Naszym zdaniem stanowisko obu komentatorów jest negatywne w stosunku do myśli Mikołaja.

⁹² Steneck cytuje lekcję Henryka z trzeciej kopii komentarza (Lect. 3) CVP 3902 (: X 2rb) 240rb/, najrzadziej w pracy przytaczanej. Tekst cytowany pochodzi prawdopodobnie z dzieła *De reprobatione* Henryka i umieszczony jest przy końcu komentarza: „Si querit hoc a me, remitto eum ad tractatum quendam contra eccentricos et epicyclos, incipientem: 'Cum inferiorum cognitio, etc.', quem Parisiis feci sunt plusquam 28 anni, ostendens rationibus multis et considerationibus huius cedendi astronomia solum ad praedictum finem fictam esse et correspondentiam in re non habere; ostendens etiam ibidem in genere circa finem illius tractatus per quem et qualis orbium motum possent realiter apparentiae in motibus planetarum salvari” (cyt. za: S t e n e c k, jw. s. 70, 171 przyp. 63). Tekstu tego nie znalazłam w kopii giessenkiej.

⁹³ Por. np. następujący tekst: „Exemplum vero de proportionali habitudine est illud Ptolemaei: quod longorum significatores, id est abundet (?), super ascendentes, fuerunt in augibus suorum circulorum, et significatores pinguium hominum magnam latitudinem habuerunt, ut patet 52 et 53 propositionibus Centiloquii” (C: 104va-vb = A: 457).

⁹⁴ Jw. s. 7, 139-151.

i Nowego Testamentu (*Vocabularius Bibliae*), *De contemptu mundi* (O pogardzie świata) itp. Jest też autorem licznych kazań specjalnych: chrystologicznych, mariologicznych, o świętych, kazań rocznych, niedzielnych i innych. Tworzył poza tym traktaty z zakresu ekonomii i „socjologii”, np. o lichwie, handlu, pieniądzu itp., jak chociażby *Epistola de contractibus emptionis et venditionis ad Consules Wiennenses* lub *Tractatus de monachis proprietariis et monialibus* i inne. Należał do najbardziej płodnych profesorów i wykształconych ludzi swojej epoki, ale czy miał jakiś istotny na nią wpływ? Wszystko wskazuje, że nie. Jest twórcą nawet własnego wierszowanego epitafium:

Mortales cuncti!
moveat vos tumba sepulti:
Hassonis Henrici
vermibus expositi.
Mors est a tergo,
sapiens homo se paret ergo⁹⁵.

Zmarł 11 lutego 1397 r. w Wiedniu w wieku 73 lat, nie pozostawiając po sobie żadnych uczniów⁹⁶.

SKRÓTY

- A = cod. nr 1358 k. 1-568. Kraków, Biblioteka Jagiellońska.
 B = cod. nr 1429 k. 1-636-642 (982). Kraków, Biblioteka Jagiellońska.
 C = cod. nr 779 ff. 1ra-324vb; cz. I = 1ra-151vb, cz. II = 152ra-324vb. Gies-
 sen, Universitäts-Bibliothek.
 D = cod. nr 4861 ff. 1-228. Wien, Österreichische Nationalbibliothek.
 E = cod. nr 4651 ff. 1-127. Wien, Österreichische Nationalbibliothek.
 Lect. 1 = cod. nr CVP 3900 ff. 146ra-395v; Prolog = CVP 3900 ff. 1ra-135vb;
 Komentarz = CVP 3900 ff. 1ra-243v. Wien, Österreichische National-
 bibliothek.

⁹⁵ A s c h b a c h, jw. s. 400-402; S t e n e c k, jw. s. 6, 10.

⁹⁶ Problem zależności komentarza do Genesis Stanisława z Zawady od komentarza Henryka z Hesji omawiałam dotąd w kilku artykułach: M. S z a f a r k i e w i c z. *Uwagi dotyczące edycji krytycznej wybranych kwestii z Komentarza do Księgi Rodzaju cz. I, rkps BJ 1358, kk. 136v-141v (corr. 136-146) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia” 1974 t. 2 s. 301-319. Tekst prologu: *De astronomia et astrologia* s. 307-319; t a ż. *Edycja wybranych kwestii Komentarza do Księgi Rodzaju (cz. I) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia” 1978 t. 3 s. 109-143. Tekst wykładu I wersji czwartego biblijnego dnia stworzenia (A: 405-417 = C: 91vb-92va) s. 118-143; t a ż. *Stanisław z Zawady. Rys biograficzny*. „Acta Mediaevalia” 1983 t. 4 s. 83-96; t a ż. *Czwarty dzień stworzenia według Komentarza do Księgi Rodzaju Stanisława z Zawady (wykład II i III)*. „Acta Mediaevalia” 1989 t.5 s. 143-247.

- w. = wykład.
maszyn. = maszynopis tekstu czwartego dnia dzieła stworzenia (w. 2-3) według komentarza do Księgi Rodzaju Stanisława z Zawady „Acta Mediaevalia” 1989 t. 5 s. 143-247.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła rękopiśmienne:

- H e n r i c u s d e H a s s i a - L a n g e n s t e i n: Lecturae super prologum et Genesim. Giessen, Universitäts-Bibliothek. Ms. 779 (Butzbach, BG. XV. 1) ff. 1ra-324vb; vol. I – 1ra-151vb; vol. II – 152ra-324vb.
H e n r i c u s d e H a s s i a - L a n g e n s t e i n: Lecturae super Genesim. Wien, Österreichische Nationalbibliothek. Ms. 4861. ff. 1-228 (fragm.).
H e n r i c u s d e H a s s i a - L a n g e n s t e i n: Lecturae super Genesim. Wien, Österreichische Nationalbibliothek. Ms. 4651 ff. 1-127 (fragm.).
H e n r i c u s d e H a s s i a - L a n g e n s t e i n: Lecturae super Genesim. Wien, Österreichische Nationalbibliothek. Ms. CVP 3900 ff. 146ra-395v; Prol. ff. 1ra-135vb; Kom. (Lect. 1). ff. 1ra-243v (manuskrypt cytowany za: N. H. S t e n e c k. Science and Creation in the Middle Ages. Henry of Langenstein (d. 1397) on Genesis. Notre Dame 1976 s. 213).
S t a n i s l a u s d e Z a w a d a: Commentarius super prologum et Genesim. Kraków, Biblioteka Jagiellońska: vol. I – rkp 1358 k. 1-568; vol. II – rkp 1429 k. 1-636-642 (982).

II. Teksty

- S. A u g u s t i n u s: De Genesi ad Litteram libri duodecim. PL 34, 245-486.
S. A u g u s t i n u s: De Genesi ad Litteram libri duodecim. Praegae 1894. CSEL 28.
S. H i e r o n y m u s: Epistola LIII Ad Paulinum. De studio scripturarum. PL 22, 540-549.
S. H i e r o n y m u s: Praefatio S. Hieronymi in Pentateuchum. Ad Desiderum. PL 28, 147-152.
Św. H i e r o n i m: Listy. T. 1-3. Przeł. ks. Jan Czuj. Warszawa 1952-1954.

III. Opracowania

- A s c h b a c h J.: Geschichte der Wiener Universität. Wien 1865.
B i r k e n m a j e r A.: Mikołaj Kopernik. „Wszczęświat” 1953 z. 1.
B i r k e n m a j e r A.: Jak tworzył Kopernik. „Nauka Polska” 21:1936.
B u t t e r f i e l d H.: Rodowód współczesnej nauki 1300-1800. Warszawa 1968.
C r o m b i e A.: Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej. T. 1. Warszawa 1960.

- D o b r z y c k i J.: *Astronomia przedkopernikowska*. Toruń 1971.
- D u h e m P.: *Le système du monde. Histoire des doctrines cosmologiques de Platon à Copernic*. Vol. 1-10. Paris 1913-1959.
- F r a n k o w s k a - T e r l e c k a M.: *Skarbiec wiedzy Brunetta Latiniego. Trzynastowieczna myśl encyklopedyczna jako wyraz tendencji do upowszechniania wiedzy*. Wrocław 1984.
- G e y e r B.: *Die patristische und scholastische Philosophie*. T. 2. Berlin 1928.
- G i l s o n E.: *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Warszawa 1966.
- K i n k R.: *Geschichte der kaiserlichen Universität zu Wien*. T. 1. Wien 1854.
- K u r d z i a ł e k M.: *Średniowieczne stanowiska wobec tezy – Ziemia jest jedną z planet*. W: *Mikołaj Kopernik. Studia i Materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL 18-19 II 1972 r.* Lublin 1973.
- L h o t s k y A.: *Die Wiener Artistenfakultät 1365-1497*. W: *Österreichische Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-Historische Klasse, Sitzungsberichte* 247. T. 2: *Abhandlung*. Wien 1854.
- M a r k o w s k i M.: *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*. Wrocław 1971.
- M i c h a ł s k i K.: *Jan Buridanus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń AU w Krakowie” 21:1916 nr 10 (Odb.).
- R e c h o w i c z M.: *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.* Lublin 1958.
- S t e g m ü l l e r F.: *Repertorium biblicum medii aevi*. T. 3. Matriti 1951.
- S t e n e c k N. H.: *Science and Creation in the Middle Ages. Henry of Langenstein (d. 1389) on Genesis*. Notre Dame 1976.
- S z a f a r k i e w i c z M.: *Uwagi dotyczące edycji krytycznej wybranych kwestii z Komentarza do Księgi Rodzaju cz. I, rkp BJ 1358, k. 136v-141v (corr. k. 136-146) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia” 1974 t. 2 s. 301-320.
- S z a f a r k i e w i c z M.: *Edycja wybranych kwestii Komentarza do Księgi Rodzaju (cz. 1) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia” 1978 t. 3. Wykład I Stanisława do tekstu biblijnego czwartego dnia stworzenia.
- S z a f a r k i e w i c z M.: *Stanisław z Zawady. Rys biograficzny*. „Acta Mediaevalia” 1983 t. 4 s. 83-97.
- S z a f a r k i e w i c z M.: *Czwarty dzień stworzenia według Komentarza do Księgi Rodzaju Stanisława z Zawady (wykład II i III)*. „Acta Mediaevalia” 1985 t. 5.
- T a t a r k i e w i c z W.: *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1970.
- W i e l g u s S.: *XV-wieczny komentarz Stanisława z Zawady do Księgi Rodzaju*. „Acta Mediaevalia” 1974 t. 2.
- W ł o d e k Z.: *Note sur le problème de la „materia coeli” chez les scolastiques du moyen âge tardif à Cracovie*. W: *La filosofia della natura nel medioevo. Atti del terzo congresso internazionale di filosofia medioevale*. Milano 1966.

HENRY OF HESSE (D. 1397) AS AN AUTHORITY OF THE POLISH LATE MEDIAEVAL
BIBLICAL ART OF COMMENTARIES
STANISŁAW OF ZAWADA'S (D. 1491) COMMENTARY TO THE BOOK OF GENESIS

S u m m a r y

Henry of Hesse, Langenstein (1325-1391), a theology professor at Paris University, then from 1383 on at Vienna University, was an author of numerous learned papers on many particular sciences, especially physics, astronomy, astrology, and theological works: treatises, papers, addresses, sermons and commentaries. In the period 1385-1393 he wrote (and lectured at Vienna University) a commentary to the Book of Genesis known under the title of *Lecturae super prologum et Genesim*. This commentary embraced, after the pattern of St Augustin's commentary (*De Genesi ad litteram*), the interpretation of God's work the creation of the world and the history of man in paradise (Gen. 1. 1-3.19). Nicolas H. Steneck wrote a very detailed presentation of Henry of Hesse's commentary on the interpretation of the first chapter of the Book of Genesis (six days of creation) in his work entitled *Science and Creation in the Middle Ages. Henry of Langenstein (d. 1397), on Genesis*. Notre Dame (London) 1976.

Stanisław of Zawada (ca. 1425-1491), a Polish Biblicist and theology professor at Cracow University, also based himself on the prologue and commentary to the five days of creation. He is the author of a three-volume commentary to the Book of Genesis: ms. BJ 1358, vol. I, kk. 1-568; ms. BJ 1429, vol. II, kk. 1-636; ms. BJ 1429, vol. III, kk. 637(642)-982 which contains the interpretation of the whole Book of Genesis (Gen. 1.1-50.25). Stanisław's text depends on *Lecturae super Genesim* by Henry of Hesse and this concerns the whole ms. BJ 1358. The spiritual influence, though, of Henry of Hesse stretches over the total number of exegetic explanations written by Stanisław (ms. BJ 1429, kk. 1-636). The so-called vol. III contains a supplement to the commentary in the form of a copy of a few works quoted by Stanisław in the commentary.

Translated by Jan Kłós